

Krzysztof Bondyra* , Tomasz Herudziński**

Cywilizacja przemysłowa – nowe elementy ładu. Sfera pracy jako element (nie)ładu cywilizacji późnoprzemysłowej

Wstęp

Punktem wyjścia poniższych rozważań jest konkretny problem współczesności, który w ogólności dotyczy znaczenia i roli cywilizacji przemysłowej. Nawiązując do koncepcji „społeczeństwa ryzyka” Ulricha Becka (2002, 2004, 1992) czy „społeczeństwa niepewności” Anthony Giddensa (2001, 2009, 1991), można mówić o przeobrażeniach cywilizacji przemysłowej posuniętych tak daleko, że określanych mianem jej końca. Konsekwencją takiego stanu rzeczy ma być powstanie cywilizacji czy społeczeństwa określanego jako: poprzemysłowe, postindustrialne, informatyczne czy społeczeństwo wiedzy. Prof. Marian Golka, opisując cechy i problemy cywilizacji współczesnej, zauważa, że niektóre z nich rozumieć można jako „swoiste »zapętlenia« – czyli istnienie wielkich, ważkich i trudnych problemów, dla których nie ma, przynajmniej w tej chwili, dobrych rozwiązań, i które potencjalnie i realnie są wysoce ryzykowne i niebezpieczne” (Golka, 2012: 118). Za taki czynnik, owe „swoiste zapętlenie”, naszym zdaniem uznać należy kwestie produkcji i pracy, uznania ich znaczenia i roli nie tylko w procesie rozwoju społecznego, ale także w wymiarze kulturowym i cywilizacyjny.

* Dr Krzysztof Bondyra – adiunkt, Instytut Socjologii, Wydział Nauk Społecznych, UAM w Poznaniu.

** Dr Tomasz Herudziński – asystent, Katedra Socjologii, Wydział Nauk Społecznych, SGGW w Warszawie.

Cywilizacja – w poszukiwaniu odpowiedniego ujęcia koncepcyjnego

Zasadniczo, przyjętą tu tezę jest założenie, że nadal mamy do czynienia ze społeczeństwem i cywilizacją przemysłową, a koncepcję społeczeństwa przemysłowego należy traktować za punkt wyjścia rozważań nad współczesnością. Przy tym oczywiście jest dla nas kwestia głębokich zmian, jakim podlega społeczeństwo przemysłowe od czasów jego proklamowania. Zakładamy jednak, że społeczeństwa zostały na tyle silnie ukształtowane przez procesy industrializacji, że ich rozumienie, nawet jeśli aktualnie zdają się być one zaprzeczeniem społeczeństwa przemysłowego, bez uciekania się do zasad, które legły u podstaw kształtowania się społeczeństwa industrialnego jest niemożliwe i skazane na niepowodzenie (zob. Etzioni, 1958). Innymi słowy uważamy, że koncepcja cywilizacji przemysłowej (społeczeństwa przemysłowego) nadal jest przydatnym narzędziem do rozumienia społeczeństw współczesnych – nawet tych określanych mianem społeczeństw konsumpcyjnych, a więc społeczeństw terminologicznie odcinających się od cywilizacji przemysłowej. Społeczeństwa nierozzerwalnie związanego z produkcją – traktowaną jako centralny termin określający jego istotę.

Podjmując próbę określenia koncepcji cywilizacji przydatnej z perspektywy poruszanego problemu, za najbardziej użyteczną uznaliśmy metodę „twórczego eklektycyzmu”. Polegała ona na próbie odniesienia się do możliwie największej liczby ujęć, wskazując na takie sposoby definiowania cywilizacji, które mogłyby być przydatne do opisanego cywilizacji przemysłowej z perspektyw zakreślonych wcześniej problemów. Wychodząc zatem od możliwie szerokiego rozumienia cywilizacji, uwaga nasza skoncentrowała się na takich sposobach jej ujmowania, które ogniskują się wokół zagadnień takiej organizacji społecznej, która czyni centralnymi zagadnienia procesu produkcji oraz przeobrażenia związane ze sferą pracy i wynikających zeń zmian w strukturze społecznej.

Zmierzając do omówienia powyżej określonego celu, zauważyć należy, że do tak zakrojonej analizy przydatny może być cały szereg istniejących ujęć teoretycznych i sposobów rozumienia terminu „cywilizacja”. Korzystając z porządku chronologicznego, przyjęte tu rozumienie cywilizacji bliskie jest: francuskiemu odnoszeniu jej do postępu, zarówno w materialnym, jak i społecznym wymiarze, w zgodzie z poglądami Jeana Antoine’a Condorceta czy późniejszemu angielskiemu przeciwstawieniu cywilizacji barbarzyństwu oraz zgodnemu z Taylorowskim rozumieniem cywilizacji jako „dorobku ludzkości” (zob. Skoczyński, 1998: 101). W odniesieniu do cywilizacji przemysłowej warto również zaznaczyć teoretyczne rozróżnienie cywilizacji od kultury. Cywilizację opisywano w sposób wartościujący i kojarzony głównie z aspektem materialnego (choć także społecznego) rozwoju, tak jak widział to Wilhelm Humbolt. Autorzy, tacy jak Windelband, Rickert i Dilthey, przypisywali kulturze aspekt duchowy. Podejście takie, zarysowane w XIX wieku, wiązało cywilizację z określonymi urządzeniami czy też określonym porządkiem społecznym,

w którym, jak podkreśla Skoczyński (1998: 102), „ludziom żyło się lepiej”, przy czym chodziło nie tylko o aspekt materialny i techniczny, ale także społeczny i prawny. W kontekście zarysowanej problematyki szczególnie przydatne podejście przedstawia Norbert Elias (1980, 2011), który poddaje analizie cywilizację z perspektywy socjologii codzienności, gdzie uwaga skoncentrowana jest na zwyczajowych zachowaniach ludzi i obyczajach, które zawsze związane są z określoną społecznością, miejscem i czasem. Całkowicie odmienne, ale jednocześnie równie obiecujące poznawczo z perspektywy poruszanej problematyki, zwłaszcza nowego ładu pracy, jest rozumienie cywilizacji Josepha Toynbeego, gdzie cywilizacja traktowana jest jako „rodzaj szczególnego wyzwania, przed którym stają społeczności ludzkie zmuszone do pokonania nadzwyczajnych trudności stawianych im przez naturę” (Skoczyński, 1998: 102). Dokonując możliwie szerokiego przeglądu koncepcji opisujących istotę cywilizacji, nie sposób nie odnieść się do prac Feliksa Konecznego. Jakie elementy tego podejścia zdają się być szczególnie cenne z perspektywy poruszanej tu problematyki? Przede wszystkim zwrócić przez tego autora uwagi na jednostkowe fakty historyczne jako swego rodzaju „punkty wyjścia” do rozważań na temat abstrakcyjnych zasad ogólnych – określanych przez niego prawami dziejowymi. Takie założenie jest z kolei podstawą traktowania cywilizacji jako fundamentu organizowania się społeczeństw – ładu społecznego. Jednocześnie istotnym elementem w przyjętym tu rozumieniu terminu „cywilizacja” jest podejście zakładające, że może być ona przydatna nie tylko do wspomnianego wcześniej opisu abstrakcyjnych, ogólnych treści, ale również wykorzystywana do analizy mniejszych zbiorowości czy nawet zachowań jednostkowych, gdzie spełnia rolę porządkującą i wyjaśniającą (zob. Koneczny, 2002).

Teorie modernizacji jako perspektywa analizy cywilizacji przemysłowej

Teorie modernizacji rozumiane w węższym sensie to tyle, co zbiór prób teoretycznych, które od czasu II wojny światowej usiłują wyjaśnić szybkie zmiany zachodzące w rozwijających się społeczeństwach Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej. Teorie te jednak funkcjonują również w szerszym znaczeniu, oddającym pewien ogólny zestaw poglądów na nowoczesność, rysującym się na podstawie głównego nurtu socjologii klasycznej, do którego zaliczają się prace takich autorów, jak: Max Weber, Georg Simmel, Ferdinand Tönnies, Emil Durkheim oraz Talcott Parsons. Wszystkie te próby zdają się składać na pewien syntetyczny paradygmat, w którym kategoria nowoczesności zajmuje miejsce centralne (Berger, 1995: 67–70). Należy równocześnie odnotować, że pojęcia nowoczesności i modernizacji, odznaczając się brakiem precyzji i ambiwalencją, dostarczają wyłącznie przybliżonego obrazu przemian, jakim podlega współczesny świat – a i to raczej przemian dokonujących się w obszarze kultury niż w zakresie sfery gospodarczej. Jednakże to, co może być postrzegane

jako słabość, stanowi zarazem zaletę przywoływanych pojęć. Można bowiem w sposób uprawniony bronić stanowiska, iż koncepcje modernizacji w sposób syntetyczny charakteryzują główne kierunki zmian współczesnych społeczeństw.

Powodów, dla których warto zajmować się problematyką „nowoczesności” oraz pochodnej jej „modernizacji”, jest co najmniej kilka. Rozpocząć można od wskazania, iż pojęcia te obecne są dzisiaj w dyskursach prowadzonych w wielu dziedzinach wiedzy – od krytyki literackiej począwszy, poprzez historię nauki, a na programach politycznych i szerzej, na dyskusji toczony na scenie publicznej skończywszy. Podobnie jak z antytezą pojęcia „nowoczesności” – „tradycją” – pomijanie wiążącej się z tym pojęciem problematyki oznacza odgrodzenie się od ważnej dyskusji toczony w wielu dziedzinach. Pojęcie to pozwala na wzajemne powiązanie różnych składowych fenomenu nowoczesnego społeczeństwa, takich jak kapitalizm czy społeczeństwo przemysłowe (Therborn, 1998: 8–9).

W niniejszej pracy przyjmuje się szersze znaczenie teorii modernizacji, wskazując na ich zakotwiczenie w klasycznych koncepcjach socjologicznych, jak również moc wyjaśniającą wobec dokonujących się współcześnie w Polsce procesów zmiany społecznej. Przy czym zmiana społeczna w prezentowanej pracy rozumiana jest jako różnica pomiędzy stanem systemu społecznego w danym czasie a stanem tego systemu społecznego w innym momencie (Sztompka, 1999: 41–42). Ze względu na to, iż zmiana społeczna stanowi ograniczone zdarzenie, należy również uwzględnić nakładanie się wielorakich zmian wpływających na siebie wzajemnie. Tym samym zasadne jest mówienie o procesie, rozumianym jako sekwencja zmian następujących po sobie w ciągu przyczynowym, klasyfikowanych następnie w fazy bądź etapy.

Modernizacja rozumiana będzie jako przejście cywilizacyjne, wykraczające poza kontekst wyłącznie gospodarczy i polityczny. Procesy zachodzące w toku tak postrzeganej modernizacji odnoszą się bowiem do szerszego spektrum dziedzin życia społecznego, pośród których znaczącą rolę odgrywa sfera kulturowa. Stąd też istotne poznawczo wydaje się szerokie uwzględnienie uwarunkowań kulturowo-cywilizacyjnych. Przy czym wobec niedookreśloności i wieloznaczności pojęcia „cywilizacja”, spotykanego na gruncie nauk społecznych, przyjmuje się w prezentowanej pracy rozumienie cywilizacji jako zdeterminowanej historycznie formuły życia danego społeczeństwa, przy uwzględnieniu kultury, ładu normatywnego oraz sposobów zapewnienia materialnych podstaw życia w oparciu o określone technologie (Chołaj, 1998: 390).

Perspektywa cywilizacyjna koncentruje się na dłuższych sekwencjach zmian, dokonujących się do pewnego stopnia niezależnie od kontekstu systemowego, w znaczeniu ustroju polityczno-gospodarczego. Wobec powyższego, do przyczyn upadku socjalizmu państwowego w Polsce i innych krajach demokracji ludowej zaliczyć należy nie tylko aspiracje polityczne, ale również strukturalną niemożność sprostaną konsumpcyjnym oczekiwaniom społeczeństwa, w tym również kręgów społecznych związanych z partią rządzącą. Zmiany ogólnocywilizacyjne podważyły

podstawy funkcjonowania systemu politycznego, który okazał się niezdolny do adaptowania współczesnych osiągnięć gospodarczych oraz uniemożliwił zaistnienie pluralistycznych stosunków społecznych. Do podejścia cywilizacyjnego odwoływał się Piotr Sztompka, charakteryzując dokonującą się w Polsce transformację postkomunistyczną, przy uwzględnieniu czynnika dyfuzji kulturowej, prowadzącego do zaistnienia nowego porządku społecznego. Autor ten wskazuje, iż „mamy do czynienia ze zmianą na najgłębszym, fundamentalnym poziomie życia społecznego, z wielkim przełomem kulturowo-cywilizacyjnym. [...] To nie jest »powrót do czegośkolwiek« (»Europy«, »Zachodu«, »normalności«, »nowoczesności«), lecz raczej konstrukcja nowego porządku społecznego, częściowo oczywiście ze starych i częściowo zapożyczonych elementów. Inaczej mówiąc, postrzegamy toczące się wydarzenia jako powolne wyłanianie się cywilizacji postkomunistycznej, swoistej syntezy dawnych i najnowszych tradycji, uwarunkowań wewnętrznych, lokalnych i wpływów zewnętrznych, globalnych” (Sztompka, 1994: 12).

Wychodząc poza przykład Polski, należy odnotować, iż teorie modernizacji ściśle wiążą się z podejściem cywilizacyjnym ze względu na dążenie do objęcia analizą szerokiej gamy zjawisk społecznych. Fenomenowi procesów unowocześnienia nie można bowiem zredukować wyłącznie do sfery ekonomicznej, gdyż obejmują one swoim zasięgiem praktycznie wszystkie aspekty życia społecznego. Znajduje to odzwierciedlenie w koncepcjach stadialnego rozwoju społeczeństw ludzkich, z wyróżnieniem społeczeństw preindustrialnych (agrarnych), industrialnych i postindustrialnych.

Istotnym podejściem w analizie rozwoju społecznego jest wyodrębnianie jego stadiów. Autorem głośnej koncepcji cywilizacyjnych stadiów rozwoju jest Daniel Bell (Bell, 1994: 183–184). Charakteryzuje on życie społeczeństw preindustrialnych jako uwarunkowane **grą przeciwko naturze**, co sprowadza się do koncentracji siły roboczej w dziedzinach wykorzystujących wysiłki ludzkich mięśni. Całokształt życia determinowany jest tutaj przez zjawiska przyrody, od których zależą główne sfery aktywności tego rodzaju społeczeństw, takie jak rolnictwo, rybołówstwo. W kolejnym stadium rozwojowym, w ramach społeczeństwa przemysłowego, ludzie prowadzą już **grę przeciwko naturze sztucznej**. Zracjonalizowane i poddane wpływom nowoczesnej techniki społeczeństwo industrialne charakteryzuje zastąpienie ludzkiej pracy poprzez wykorzystanie energii umożliwiającej wytwarzanie na masową skalę ujednoliconych produktów. Innowacje techniczne wiązały się ze zmianami w sferze społecznej, gdzie dominuje biurokratyczny typ organizacji. I wreszcie pojawia się społeczeństwo postindustrialne, odznaczające się zogniskowaniem uwagi na sferze usług, wobec czego mamy tutaj do czynienia z **grą między osobami**. Według Bella rzeczywistość społeczna sprowadza się na tym etapie rozwoju już nie do świata natury ani do wytworzonych rzeczy, lecz do ludzkiej świadomości, a zatem sfery kultury. Wobec tego autor ten podkreśla, iż: „Społeczeństwo postindustrialne, ponieważ koncentruje się na usługach – zwłaszcza usługach profesjonalnych i technicznych – jest *grą między osobami*. Organizacja zespołów badawczych, stosunki między nauczy-

cielem i uczniem, urzędnikiem i petentem, jednym słowem świat, którego wyznacznikami są wiedza naukowa, wyższe wykształcenie itp., wymaga raczej współpracy i wzajemności niż koordynacji i hierarchii. [...] Istotne doświadczenie pracy sprawia teraz, że ludzie żyją coraz bardziej poza porządkiem natury i coraz mniej mają do czynienia z maszynami i rzeczami; stykają się wyłącznie wzajemnie ze sobą” (Bell, 1994: 184–185). Bell reprezentuje zarazem pogląd głoszący, iż nie zachodzi funkcjonalne powiązanie pomiędzy gospodarką, polityką i kulturą, każda z tych sfer rządzi się bowiem innego rodzaju logiką. Gospodarce odpowiada efektywność, porządkowi politycznemu równość, kulturze zaś samorealizacja, w związku z czym nie można oczekiwać zsynchronizowanych sekwencji zmian oraz analogicznych reguł legitymizujących działania społeczne w obrębie każdej z tych dziedzin.

Elementem podważającym znaczenie wczesnych wersji teorii modernizacji, związanych z pojęciem społeczeństwa przemysłowego, było zainicjowanie dyskusji socjologicznej dotyczącej fenomenu społeczeństwa postindustrialnego. Do sformułowania głośnej tezy o nadejściu społeczeństwa poprzemysłowego (por. Bell, 1973) skłoniło Bella pojawienie się silnego sektora usług i generalnie przesunięcie się w tym kierunku punktu ciężkości rozwoju gospodarczego i społecznego najbardziej rozwiniętych społeczeństw: „Od momentu, gdy konsumpcja masowa oraz wysoki poziom życia zostały uznane za prawomocny cel funkcjonowania gospodarki, wszystko to łącznie napędzało zmiany społeczne i wymuszało zgodę na przeobrażenia kultury. [...] rozrzutność zastąpiła oszczędzanie, wystawność – ascetyzm” (Bell, 1994: 105).

Wskazując na takie elementy, jak docenienie sfery kulturowej, a tym samym zaprzeczenie uniwersalnemu charakterowi procesów modernizacji, jak również zwrot ku społeczeństwu postindustrialnemu jako „społeczeństwu konsumpcyjnemu”, należy zarazem mówić o nowej wersji koncepcji modernizacyjnych. Podobnie przedstawia się użyteczność tego rodzaju teorii do opisu przemian dokonujących się w Polsce oraz innych krajach postkomunistycznych. Bardziej właściwe do tego celu są uwspółcześnione koncepcje modernizacji, uwzględniające sygnalizowane w toku krytyki słabości ich klasycznych wersji. Zasadniczym wymogiem wobec obecnie rozwijanych teorii modernizacji jest uwzględnienie ewolucji, jakiej podlega w dobie globalizacji sfera kulturowa, społeczna i gospodarcza.

Jednakże współcześnie można odnotować tendencję do zastępowania pojęcia „społeczeństwo postindustrialne” określeniem „społeczeństwo informacyjne” lub „postnowoczesne”. W świetle tej typologii rozbudowany o nowy element cykl modernizacyjny można przedstawić jak następuje (Szczepański, 1999: 270–271):

- społeczeństwo preindustrialne (tradycyjne),
- społeczeństwo na poły uprzemysłowione,
- społeczeństwo przemysłowe,
- społeczeństwo poprzemysłowe,
- społeczeństwo informacyjne.

Modernizacja, przyczyniając się do wzrostu poziomu życia w sferze materialnej, staje zarazem wobec kwestii, dla rozwiązania których jedynym remedium jest dalsza modernizacja, prowadząca do fazy bardziej zaawansowanej nowoczesności – do „nowej nowoczesności” (por. Panele, 1994: 8). Z takiego punktu widzenia ponowoczesność ujmowana jest jako stan nie tyle następujący po nowoczesności, co raczej stanowiąc ma rodzaj uwikłania w nowoczesność jako wynik kwestionowania podstaw normatywnych epoki: „Ponowoczesność to nic innego niż umysł nowoczesny przyglądający się uważnie, trzeźwo i z namysłem własnym dokonaniom i intencjom [...], to tyle, co nowoczesność wkraczająca w wiek dojrzały; nowoczesność spoglądająca na siebie z dystansu raczej niż od środka, [...] uświadamiająca sobie poniewczasie ich sprzeczność wzajemną i niespójność. Ponowoczesność to nowoczesność dowiadująca się o własnej niemożliwości; samokontrolująca się nowoczesność – świadomie wzdygająca się przed tym, co niegdyś podświadomie czyniła” (Bauman, 1995: 314). Epoka „nowoczesności” w optyce jej postmodernistycznych krytyków postrzegana jest jako epoka schyłkowa. Nowoczesność kwestionowana jest w związku z pojawieniem się społeczeństwa charakteryzującego się tendencją do zastępowania nastawienia na produkcję, na energochłonne technologie, nastawieniem na konsumpcję, usługi, przepływy informacji. W dyskusji nad nowoczesnością i ponowoczesnością wskazuje się, że dekonstrukcja zastępuje tworzenie, a wiara w postęp wypierana jest przez niepewność (por. Jeannie, 1994: 69).

Obecnie upowszechnia się przekonanie, że na naszych oczach dokonuje się głęboka przemiana społeczna, choć w socjologii spotyka się ostrożniejsze diagnozy, niż na przykład diagnozy filozofów postmodernistycznych. Również Anthony Giddens odrzuca główną tezę postmodernistów i powiada, iż na Zachodzie doświadczane jest obecnie nie tyle wykroczenie poza nowoczesność, lecz jej radykalizacja (Giddens, 1991; por. Krasnodębski, 1996: 110 i 118). W myśl tego stanowiska nie mamy do czynienia po prostu z nowoczesną cywilizacją, lecz z wysoko rozwiniętą cywilizacją nowoczesną – *late modern age* lub *high modernity*. Można równocześnie wykazać, iż w obrębie toczony współcześnie refleksji socjologicznej, choć nie wyłącznie, takie pojęcia jak „refleksyjna nowoczesność”, „wysoko rozwinięta nowoczesność” i „późna nowoczesność” pojawiają się w postaci chętnie przyjmowanych socjologicznych i ideologicznych terminów zastępczych wobec określenia „postnowoczesność”. Radykalizacja nowoczesności według Giddensa polega również na powiązaniu lokalnych zdarzeń ze zdarzeniami odległymi w czasie i przestrzeni, co jest zarazem źródłem dynamiki cywilizacji nowoczesnej, obejmującej cały glob. Na proces ten składają się następujące tendencje:

- oddzielenie czasu i przestrzeni, wobec czego pojawiają się poniekąd oddzielone od bezpośredniego umiejscowienia w przestrzeni i czasie ciągi zdarzeń; ale zarazem występują akceptowane w skali globalnej sposoby uporządkowania świata;
- rozwój abstrakcyjnych mechanizmów – kodów symbolicznych, takich jak pieniądź, systemy ekspertalne – powoduje, iż aktywność społeczna zostaje

oderwana od lokalnych kontekstów i obejmuje nieporównanie większe niż kiedykolwiek wcześniej obszary czasoprzestrzenne;

- refleksyjne nabywanie wiedzy: wytwarzanie systematycznej wiedzy o życiu społecznym staje się integralnym elementem reprodukcji systemu.

Problem poruszany przez Giddensa – refleksyjność modernizacji – stanowi również wyzwanie intelektualne dla Ulricha Becka. Według niego sam proces modernizacji podlega ciągłej refleksji. W podejmowanych analizach Beck koncentruje uwagę na śledzeniu wielkiego przełomu społecznego, jakim jest przejście od tradycyjnego społeczeństwa przemysłowego do społeczeństwa ryzyka (Beck, 1997). Dostrzega równocześnie współwystępowanie obok siebie elementów obydwu typów społeczeństw, z zaznaczeniem jednak, iż nowa formuła ukonstytuowania społeczeństwa zaczyna być coraz bardziej widoczna w wielu dziedzinach życia. Beck stara się oddać w ten sposób przesunięcie w kierunku modernizacji, które zachodzi w rozwiniętym społeczeństwie przemysłowym znajdującym się na wysokim poziomie rozwoju materialnego. Przy czym samo pojęcie ryzyka znajduje zastosowanie do dwojakiego rodzaju zagrożeń. Po pierwsze, odnosi się do zagrożeń o charakterze globalnym, czego przykładem jest ekologia. Po drugie, pojęcie to znajduje zastosowanie do ryzyka i indywidualnej niepewności, związanej z dynamiką zmiany społecznej.

Modernizacja w warunkach wzrastającego dobrobytu niesie z sobą zatem nie tylko coraz bardziej złożone formy podziału pracy i większy zakres zależności rynkowych, ale też stawia nowe wymagania wobec jednostek. Owe wymagania wiążą się ściśle z odchodzeniem danych historycznie form społecznych oraz ze zmianą w obrębie tradycyjnych atrybutów tego, co dotychczas dawało pewność – religii czy świadomości klasowej. Indywidualizacja zatem to nie tylko wyzwolenie, ale też nowe zobowiązania. Ludzie stają się w znacznie większym stopniu zależni od rynku pracy, podobnie jak wzrasta zależność od anonimowych instytucji, takich jak ubezpieczalnie czy system oświaty. Przed jednostką staje zatem permanentna konieczność podejmowania decyzji bez możliwości odwoływania się do tradycyjnych wzorów biograficznych ze swojego środowiska społecznego. Teza Becka o „przesunięciu ku indywidualizacji” wskazuje przede wszystkim na zasadniczą zmianę struktury społecznej, czyli odejście od tradycyjnego społeczeństwa klasowego. Zaletą stosowanego przez niego podejścia jest wskazywanie na istotne przemiany społeczne w perspektywie jednostkowej, poprzez zagadnienia wiążące się z problemem konstruowania własnej biografii. Jego opis społeczeństwa zachodniemieckiego uznany został przez wielu za paradygmatyczny dla współczesnego społeczeństwa (Tillmann, 1996: 250 i nast.). Z kolei zarzuty skierowane przeciwko koncepcjom Becka koncentrują się wokół stwierdzenia o przerysowaniu różnicy pomiędzy dotychczasowym społeczeństwem przemysłowym a nadchodzącym społeczeństwem ryzyka. Zarzuty w rodzaju problematyczności sztucznego wyostrenia pewnych tendencji rozwojowych, takich jak choćby rozpowszechnienie się pracy przy komputerach, stanowią z jednej strony koszty nowatorskiego uchwycenia określonych procesów, z drugiej zaś mogą być

wyrazem zachłyśnięcia się analizą trendów, które nie zawsze przebiegają tak, jak by na to wskazywał ich początkowy kierunek.

Praca jako element nowego ładu społeczno-gospodarczego

Mówiąc o istocie przeobrażeń siły roboczej, warto nawiązać do pracy Roberta Reicha z 1996 r. pt. *Praca narodów. Przygotowanie się do kapitalizmu XXI wieku*. Wskazuje ona na bezpodstawność tradycyjnych dychotomii: usług i produkcji przemysłowej oraz wielkich i małych przedsiębiorstw, opowiadając się za potrzebą głębszego rozumienia wzrastającej roli usług oraz strukturalnych zmian przedsiębiorstw. Usługi stanowią znaczną część wartości produktu, którego cena w coraz mniejszym stopniu zależy od kosztów wytwarzania, a w coraz większym od takich świadczeń, jak badania czy dystrybucja. „W rzeczywistości wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu przetwórczego stopniowo zaczynają świadczyć usługi, zaś wielkie przedsiębiorstwa ogarniają siecią mniejsze” (Reich, 1996: 8). Na takiej podstawie, analizując jakościowe przeobrażenia siły roboczej, Reich wyodrębnia trzy zasadnicze kategorie pracy: usługi rutynowej produkcji, usługi personalne oraz usługi analizy symbolicznej. Dwie pierwsze nie wymagają od osób je wykonujących ani wielkiego przygotowania, ani specjalnych umiejętności. Praca polega tu na powtarzaniu schematycznych czynności. Zasadnicza różnica polega na tym, że usługi personalne są świadczone w wyniku bezpośrednich kontaktów osobistych, co oznacza, że nie mogą być sprzedawane na masową skalę i w znacznie mniejszym stopniu podlegają międzynarodowej konkurencji. Najważniejsza i zarazem najbardziej odmienna od pozostałych jest faza usług analizy symbolicznej, połączona z „rozwiązywaniem i odkrywaniem problemów”, a także „strategiczną organizacją”. Produkty takiej działalności, którą można określić jako „manipulowanie symbolami (danymi, słowami, prezentacją ustną i wizualną)” (Reich, 1996: 142), są przedmiotem handlu i podlegają konkurencji w skali światowej. Trudno jest określić treść zajęć analityków symbolicznych, gdyż w dużej mierze wytwarzają oni nowe znaczenia i symbole. Jest to grupa, którą można by porównać do znanej kategorii **kognitariatu** czy **dysponentów wiedzy** w klasyfikacji Bergera. Kategorie te traktuje się jako stanowiące podstawę nowej klasy średniej. Istnieją jednak zasadnicze różnice. Dysponenti wiedzy Bergera, stanowiący podstawę nowej klasy średniej, w dużej mierze związani byli z obszarami edukacji, kultury, nauki, tym samym byli uzależnieni od państwowych dotacji i subsydiów, a przez to „lewicowi” w swoich poglądach politycznych. Tymczasem analitycy symboliczni wprawdzie chętnie korzystają z rządowych pieniędzy, ale nie stanowią one istoty ich finansowania. Podstawą ich dochodów jest działalność komercyjna na rzecz globalnego rynku. Z racji charakteru wykonywanych czynności, wymagających szczególnego rodzaju innowacyjności, można ich także porównać do technostruktury Touraine’a. Jednocześnie pojawia się tu problem polaryzacji społecznej, analitycy stanowią bowiem kategorię nielicznych uprzywilejowanych,

wyraźnie oddzielających się od reszty społeczeństwa. W ten sposób tłumaczyć można istotne współczesne zjawiska, jak chociażby pogłębiające się różnice pozycji ekonomicznych obywateli tego samego narodu, a nawet tej samej korporacji (w tym ujęciu jest to wynik różnicy w wartościach wypracowanych przez nich na rzecz gospodarki globalnej). W prezentowanym ujęciu źródłem i miernikiem bogactwa współczesnych społeczeństw jest praca jako „zdolność wytwarzania”, a pieniąż jest tylko środkiem wymiany. W obawie przed konfliktem, który może być wynikiem narastającej polaryzacji społeczeństwa oraz w trosce o integrację narodową Reich opowiada się za „deregulacją”, która jest „jedynie przesunięciem w charakterze działania rządowego, od nakazywania konkretnych wyników ku tworzeniu i utrzymywaniu nowych rynków” (Reich, 1966: 150). Wyraźny podział społeczeństwa, w którym jedna piąta cieszy się wzrastającą zamożnością i stabilnością, a sytuacja pozostałych pogarsza się i staje się coraz bardziej niepewna, jest wystarczającym powodem, aby zweryfikować wiarę w „niewidzialną rękę rynku” i podjąć próby regulacji mechanizmów rynkowych. Przy czym zakorzenienie analityków symbolicznych w strukturach globalnych powoduje ich „secesję” i próby uwolnienia się od zobowiązań względem reszty narodu (Martin, Schuman, 1999).

Próba nakreślenia właściwej postawy zawarta jest tu pomiędzy dwoma skrajnościami: „nacionalizmem sumy zerowej” oraz „leseferystycznym kosmopolityzmem”. Podczas gdy pierwszy krótkowzrocznie koncentruje się jedynie na narodowym dobrobycie, drugi w obliczu przytłaczających problemów świata może rodzić rezygnację i prowadzić do zaniechania wszelkich działań. Reich proponuje „pozytywny ekonomiczny nacionalizm” polegający na dążeniu do zwiększenia zdolności do „pełnego i produktywnego życia” współobywateli, a jednocześnie pozwalający nie tracić z pola widzenia zysków innych narodów. Celem jest tu zwiększenie udziału współobywateli w wytwarzaniu „wartości dodatkowej” na rzecz „globalnych sieci przedsiębiorczości”. Można to uzyskać przez poprawę krajowej infrastruktury, podniesienie zdolności wytwórczych narodowej siły roboczej oraz tworzenie sprawnie funkcjonujących reguł stosunków międzynarodowych. „Pozytywny ekonomiczny nacionalista” będzie zatem popierał znoszenie barier między krajami w handlu produktami (bez względu na miejsce ich wytwarzania), opowiadał się za swobodnym przepływem idei i pieniędzy przez granice, zachęcał do subsydiowania firm zagranicznych oraz do wszelkich innych działań, które podnoszą poziom umiejętności siły roboczej jego kraju, w konsekwencji przyczyniając się do globalnego wzrostu poziomu życia.

Odnosząc się do analizy cywilizacji przemysłowej z punktu widzenia nowoczesnych społeczeństw określanych jako postindustrialne z perspektywy zmian w sferze pracy, warto wspomnieć o koncepcjach bezpośrednio nawiązujących do klasowych teorii struktury społecznej. W szczególności chcielibyśmy zwrócić uwagę na koncepcję prekariatu. Terminem tym określa się szeroką grupę ludzi, która pretenduje do miana nowej, istotnej klasy społecznej. Autorem, który uznawany jest za twórcę i propagatora tego terminu, jest Guy Standing – profesor Uniwersytetu w Bath, autor

książki *The Precariat: The New Dangerous Class* wydanej w 2011 r. Koncepcja prekariatu niewątpliwie odwołuje się do społeczeństwa klasowego Marksa i wizji klasy, która w przyszłości może być kluczowa w kształtowaniu rzeczywistości społecznej. Koncepcja prekariatu jako klasy w procesie tworzenia się (*class-in-the-making*) z pewnością nie tylko z nazwy odwołuje się do cywilizacji przemysłowej. To nie tylko kwestia silnego zapożyczenia terminologicznego, odnoszącego się do najważniejszej z perspektywy procesów industrializacji klasy społecznej, ale również odniesienie się do modelu porządku społecznego społeczeństwa przemysłowego jako ramy wyjaśniającej otaczający nas świat z uwzględnieniem zasadniczych jego przeobrażeń. Istotne jest tu to, że ważne zmiany społeczne w tym podejściu dają się tłumaczyć w perspektywie kluczowych dla cywilizacji przemysłowej elementów ładu społecznego. Wyraźne są tu odniesienia do teorii konfliktu społecznego i wizji zakładającej możliwość wybuchu nowego konfliktu klasowego. Tak jak w podejściu Marksa (1979: 229–280), silnie akcentowana jest tu sfera świadomości społecznej, a ewentualne rozładowanie społecznych napięć możliwe jest dzięki przekształceniu się prekariatu z klasy, która nie uświadamia sobie własnych interesów i ich odrębności, w klasę świadomą swojej odrębności i specyfiki. Zdaniem autora owe ostateczne ukonstytuowanie się prekariatu jako klasy świadomej swoich interesów i odrębności jest warunkiem koniecznym do opracowania nowej „polityki rajy” (*the politics of paradise*). Guy Standing (2011) już we wstępie swojej książki wiąże pojawienie się prekariatu oraz wzrost jego znaczenia z kryzysem finansowym 2008 roku i wielkim jego wpływem na świadomość społeczną poprzez ujawnienie się głębokich i skrywanych problemów związanych z procesami globalizacji. Zdaniem autora za istniejący stan rzeczy odpowiadają braki w polityce regulacyjnej na poziomie światowym, które negatywnie wpływają na kraje bogate, sprzyjając biednym. Postulowanym rozwiązaniem narastających problemów jest odgórne zmniejszenie nierówności, co ostatecznie może przyczynić się do podniesienia standardu życia w wymiarze globalnym. W przeciwnym razie nadal generowana będzie niestabilność, która, uderzając w milionowe rzesze ludności, doprowadzić może do całkowitej utraty kontroli. Warto zwrócić uwagę, że mianem prekariatu określane są ludzie dotknięci deficytami w zakresie „siedmiu form gwarancji” związanych z pracą. Wyraźne jest tu odniesienie nie tylko do wspomnianej wcześniej klasy robotniczej i proletariatu przemysłowego, ale także politycznych rozwiązań występujących w powojennych ugrupowaniach socjaldemokratycznych, partii pracy czy związków zawodowych. Warto przytoczyć w tym miejscu wskazywane formy gwarancji, gdyż niewątpliwie związane są one z ładem pracy charakterystycznym dla powojennego porządku cywilizacji przemysłowej. Po pierwsze, mowa jest o „gwarancjach rynku pracy”, odnoszących się do odpowiednich możliwości pracy zarobkowej, traktowanych jako rządowe zobowiązania „pełnego zatrudnienia”. Po drugie, wskazuje się na „gwarancję zatrudnienia”, czyli ochronę przed arbitralnym zwolnieniem, wynikającą z regulacji zewnętrznych wymuszających przestrzeganie przyjętych reguł i zasad postępowania

w relacjach pracodawca–pracownik. Po trzecie, „gwarancja pracy” dotyczy regulacji na poziomie uzyskiwania uprawnień do wykonywania określonych prac oraz zapewnienia możliwości awansu społecznego związanego z uzyskiwanymi dochodami i zajmowaniem określonej pozycji społecznej. Jako czwarty wskazywany był czynnik „bezpieczeństwo w pracy” rozumiany jako przeciwdziałanie wypadkom w pracy czy chorobom zawodowym, z wykorzystaniem regulacji prawnych, konkretnych przepisów odnoszących się do kwestii bezpieczeństwa i zdrowia czy określających czas pracy. Jako piątą wskazuje się „gwarancję reprodukcji umiejętności”, która jest związana z nabywaniem i możliwością wykorzystania kompetencji zawodowych. Wreszcie jako fundamentalną wskazuje się także „gwarancję dochodu” – dochody z założenia mają być stałe, adekwatne i powinny opierać się na regulacjach prawnych odnoszących się do takich kwestii, jak: określenie płacy minimalnej, indeksacja płac, obowiązek powszechnego ubezpieczenia społecznego oraz zasady progresywnego opodatkowania w celu zmniejszania nierówności społecznych.

Podsumowanie

Niniejszy artykuł jest próbą określenia elementów nowego ładu społeczeństw współczesnych, które określane były jako społeczeństwa cywilizacji przemysłowej. Przeobrażenia, jakim podlegają, określane są jako powstanie cywilizacji czy społeczeństwa poprzemysłowego. Zdając sobie sprawę z głębokich zmian, jakie dotyczą opisywane społeczeństwa, przyjęliśmy tezę, że w celu zrozumienia owych zmian duże możliwości wyjaśniające leżą nadal w koncepcji cywilizacji przemysłowej. Naszym zdaniem koncepcja cywilizacji przemysłowej każdorazowo powinna być przyjmowana jako wyjściowa, nawet przy opisie zjawisk zaprzeczających decydującej dla współczesnych społeczeństw roli przemysłu. Mimo, a może właśnie dlatego, że „cywilizacja” jest pojęciem bardzo szerokim, to z zamierzenia została ona wykorzystana do oglądu zawężonego zakresu problematycznego – sfery pracy i wyrastającego z niej ładu społecznego rozpatrywanego przez pryzmat struktury społecznej. Akcentując w końcowej części pracy koncepcję prekariatu jako nowo powstającej klasy społecznej, staraliśmy się tym samym zwrócić uwagę, że – pomimo silnych zmian dokonujących się w obrębie struktury społecznej – nadal są one tłumaczone w odniesieniu do społeczeństwa podporządkowanego logice industrializacji, a wyrastający na tej bazie ład społeczny nadal da się opisywać i rozumieć przez odwołanie do cywilizacji przemysłowej.

Summary**Industrial civilization – the new elements of the social order in the world of work**

This article is an attempt to find a way to describe and understand the contemporary social world. An accepted thesis is that the concept industrial civilization is a tool enabling the analysis of social reality. Problems the article focuses around transformations in the area of work. They are considered as the basis for a new social order. Phenomena such as create a global labor market and the associated transformations the labor force or changes in the social structure and the emergence of precarity, according to the authors still can be studied using the concepts civilization and the industrial society.

Keywords: industrial civilization, social change, labor market

Słowa kluczowe: cywilizacja przemysłowa, zmiana społeczna, rynek pracy

Bibliografia

- Bauman Z. (1995), *Wieloznaczność nowoczesna, nowoczesność wieloznaczna*, PWN, Warszawa.
- Beck U. (1992), *Risk Society. Towards a New Modernity*, Sage, London.
- Beck U. (2002 i 2004), *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa.
- Beck U., Grande E. (2009), *Europa kosmopolityczna. Społeczeństwo i polityka w drugiej nowoczesności*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa.
- Bell D. (1973), *The Coming of Post-Industrial Society*, Paperback, New York.
- Bell D. (1994), *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Berger P.L. (1995), *Rewolucja kapitalistyczna*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Chołaj H. (1998), *Transformacja systemowa w Polsce. Szkice teoretyczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Elias N. (1980), *Przemiany obyczajów w cywilizacji Zachodu*, PIW, Warszawa.
- Elias N. (2011), *O procesie cywilizacji*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa.
- Etzioni A. (1958), *Industrial Sociology: The Study of Economic Organizations*, "Social Research" vol. 25, No. 3, pp. 303–324, The New School, New York.
- Giddens A. (1991), *The Consequences of Modernity*, Polity Press, Oxford.
- Giddens A. (2001), *Poza lewicą i prawicą. Przyszłość polityki radykalnej*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.

- Giddens A. (2009), *Europa w epoce globalnej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Golka M. (2012), *Cywilizacja współczesna i globalne problemy*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Herudziński T. (2000a), *Praca narodów. Przygotowanie się do kapitalizmu XXI wieku*, R.B. Reich, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1996, recenzja w: „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, nr 3.
- Herudziński T. (2000b), *Szanse i zagrożenia współczesnego rynku pracy. Pułapka Globalizacji. Atak na demokrację i dobrobyt*, Hans-Peter Martin, Harald Schumann, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1999, recenzja w: „Kultura i Społeczeństwo”, tom 44, nr 3.
- Jeannie A. (1994), *Co to jest nowoczesność?*, „Przegląd Powszechny”, nr 10/878.
- Koneczny F. (2002), *O wielości cywilizacji (O wielości cywilizacji)*, Wydawnictwo ANTYK Marcin Dybowski, Kraków.
- Krasnodębski Z. (1996), *Postmodernistyczne rozterki kultury*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Marks K., Engels F. (1979), *Ideologia niemiecka*, [w:] *Pisma wybrane. Człowiek i socjalizm*, Wydawnictwo PWN, Warszawa.
- Martin H.P., Schuman H. (1999), *Pułapka globalizacji. Atak na demokrację i dobrobyt*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław.
- Pangle Th. (1994), *Uszlachetnianie demokracji. Wyzwanie epoki postmodernistycznej*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Reich R.B. (1996), *Praca narodów. Przygotowanie się do kapitalizmu XXI wieku*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Skoczyński J. (1998), *Cywilizacja*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 1, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Standing G. (2011), *The Precariat. The New Dangerous class*, Bloomsbury, London–New Delhi–New York–Sydney.
- Szczepański M.S. (1999), *Modernizacja*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 2, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Sztompka P. (1994), *Teoria zmian społecznych a doświadczenie polskiej transformacji*, „Studia Socjologiczne” nr 1.
- Sztompka P. (1999), *Stawanie się społeczeństwa: pomiędzy strukturą a zmianą*, [w:] J. Kurczewska (red.), *Zmiana społeczna. Teorie i doświadczenia polskie*, IFiS PAN, Warszawa.
- Therborn G. (1998), *Drogi do nowoczesnej Europy: społeczeństwa europejskie w latach 1945–2000*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Kraków.
- Tillmann K.J. (1996), *Teorie socjalizacji. Społeczność, instytucja, upodmiotowienie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.